Nr. 32. Mikołów, dnia 9. Sierpnia 1930 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Zjazd Legjonistów w Radomiu.

W niedzielę, 10 bm. odbędzie się w Radomiu doroczny Zjazd Legjonistów. Program Zjazdu przedstawia się następująco:

O godz. 10 rano — Msza polowa celebrowana przez ks. biskupa Bandurskiego. O godz. 11 rano — odsłonięcie pomnika „Czynu Legjonów", następnie defilada uczestników Zjazdu, wojska, Strzelca i organizacyj społecznych przed marszałkiem Piłsudskkim.

O godz. 1 popoł. — wspólny obiad. O godz. 4 popoł. — Akademja, którą otworzy przemówieniem p. premjer Sławek, poczem przemawiać będzie gen. Rydz-Śmigły. O godz. 7 wiecz. — wspólna wieczerza, a o godz. 9-ej wiecz raut.

W zjeździe ma wziąć udział obok marsz. Piłsudskiego i premjera Sławka szereg ministrów, a mianowicie gen. Składkowski, min. Matuszewski, min. Kwiatkowski, min. Staniewicz i inni.

Jakkolwiek program Zjazdu nie przedstawia żadnych możliwości do dyskusyj politycznych, to jednak prasa notuje cały szereg plotek politycznych, nie wiadomo o ile uzasadnionych.

Przedewszystkiem się mówi o mających rzekomo zajść zmianach w Rządzie. Podobno pod wpływem trudnej sytuacji gospodarczej, w kołach miarodajnych dojrzewa myśl utworzenia gabinetu gospodarczego, na którego czele stanąłby min. Kwiatkowski. Inna grupa opowiadać się ma za premjerostwem p. min. Matuszewskiego. Marszałek Piłsudski, ze względu na stan zdrowia ma się poświęcić tylko sprawom wojskowym. W razie, gdyby zwyciężyła koncepcja gabinetu gospodarczego, przewiduje się rychłe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. W związku z tem, jak już donosiliśmy, wymienia się datę 25 sierpnia.

W Zjeździe radomskim ma wziąć udział około 11.000 b. legjonistów.

Prace rządu nad poparciem rolnictwa i przemysłu rolnego.

Jak wiadomo ciężka sytuacja rolnictwa powoduje zastój w przemyśle i bezrobocie. To też rząd stara się o poprawienie sytuacji rolnictwa przez podtrzymywanie cen produktów rolnych i ułatwienie ich zbytu.

W związku z tem komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił wprowadzić nowe cła na przywóz zbóż. Ponadto w celu przezwyciężenia pewnych trudności przy wywozie zagranicę trzody chlewnej i wyrobów mięsnych podwyższono wydatnie zwrot cła wywozowego od bekonów, szynek, smalcu, wędlin itd.

W celu zmniejszenia trudności finansowych rolnictwa Państw. Bank Rolny uruchamia, wzorem lat ubiegłych, kredyt na zastaw rejestrowy płodów rolnych, jak pszenica, żyto, owies i jęczmień.

Kredyt ten udzielany będzie bezpośrednio rolnikom w wysokości 50% wartości zboża, według cen wykazanych w danym dniu na giełdzie zbożowej, po uprzedniem oszacowaniu zboża przez taksatorów banku.

Spłata kredytu następować będzie częściowo, a mianowicie: 30% po upływie 4—5 miesięcy, 30% (początkowego zadłużenia) po upływie 6 miesięcy od udzielenia pożyczki, reszta tj. 40%, po upływie 9 miesięcy od daty podjęcia pożyczki.

Obok powyższych pomocy dla rolnictwa uchwalił Rząd szereg ulg dla przemysłu. W szczególności uchwalono kredyt na zwrot cła i podatku obrotowego przy eksporcie obuwia. Ulgi te obliczone są przedewszystkiem na rozwinięcie stałego eksportu obuwia.

Transakcje zagraniczne polskiego przemysłu.

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu sowieckiego a zakładami przemysłowemi polskiemi w sprawie dostawy obrabiarek, zostały ukończone pomyślnie. Tranzakcja doszła do skutku pomiędzy stroną sowiecką a Stowarzyszeniem mechaników polskich z Ameryki, oraz Zakładami Zieleniewski i Fitzner-Gamper. Sowietom dostarczone mają być obrabiarki do metali na ogólną sumę przeszło 100.000 dolarów.

Warunki płatności zostały ustalone następujące: Nasze zakłady przemysłowe udzieliły Sowietom 18-miesięcznego kredytu wekslowego. Weksle sowieckie zdyskontowane mają być

przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Firma Leon Czarliński, Spółka Akcyjna w Ostrowiu (Pozn.) zawarła umowę z Bułgarskim Bankiem Rolnym w Soji na dostawę maszyn rolniczych na sumę lew. 26.000.000 (ca 180.000 dol. amer.).

Wspomniana firma uruchomi w najbliższym już czasie wszystkie swoje działy fabryczne na dwie zmiany na dobę i zatrudni przez przeciąg ca. 9 miesięcy większą ilość robotników, czem przysłuży się zmniejszeniu bezrobocia.

Quo vadis Germania?

Jesteśmy świadkami nieprzebierającej w środkach propagandy niemieckiej za rewizją granic polsko-niemieckich. Mówi się ciągle o konieczności rewizji granic na drodze pokojowej, a od czasu do czasu dają się słyszeć niepoczytalne głosy niemieckie o możliwości drogi wojennej.

Nie ulega wątpliwości, że systematyczna propaganda niemiecka, wbijająca nieustannie w głowy niemieckie frazes o rzekomej krzywdzie Niemiec, może tylko doprowadzić do wojny polsko-niemieckiej.

Jednakże propagadna niemiecka nie zastanawia się nad najważniejszem pytaniem, jaką właściwie korzyść odniosłyby Niemcy z ewentualnej wojny — nawet zwycięskiej.

Ostatnia wojna światowa daje odpowiedź na to pytanie bardzo pouczającą.

Niemcy, które wojnę przegrały przechodzą ciężki kryzys gospodarczy i żyją z ciągłych pożyczek, idących w miljardy marek. Zwycięska Anglja posiada, jako jeden z wyników wojny, wielkie trudności kolonjalne, gdyż grozi jej utrata Indyj. Od zakończenia wojny cierpi Anglja na niebywałe bezrobocie; straciła również pierwsze w świecie stanowisko na korzyść Ameryki.

A Francja? Nie posiada coprawda bezrobocia, przechodzi jednak najcięższą klęskę, a mianowicie stałe zmniejszanie się ludności rdzennie francuskiej. Ubytek ludności musi wyrównywać imigracją innych narodowości. Samych Polaków przybyło do Francji blisko miljon osób. A mimo to można spotkać we Francji wiele gospodarstw, nieuprawianych, zamienionych w ugory, gdyż niema ich kto uprawiać.

Gdyby Niemcy zastanowili się nad skutkami ostatniej wojny, łatwo zrozumieliby, że grozi im los Francji, którego bynajmniej zazdrościć nie można, gdyż może się skończyć zniknięciem narodu.

Oto niemieckie statystyki wykazują że w r. 1929 przyrost ludności w Niemczech wynosił zaledwie 5,4 na tysiąc, podczas gdy w r. 1901 wynosił 15,1 na tysiąc ludności, a więc trzy razy więcej. Dla porównania wystarczy nadmienić, że przyrost naturalny w Polsce wynosi około 15 na tysiąc.

Cóż z tego faktu wynika? Oto w Niemczech, liczących 62 miljony ludności, wzrosła ludność w r. 1929 o okrągło 320.000, podczas, gdy w Polsce liczącej 30 miljonów ludzi, przybyło około 450.000 ludzi. Wynika z tego, że nasze dzieci doczekają chwili, gdy Polska więcej liczyć będzie ludności, niż Niemcy, a za 20 lat Polska będzie mogła więcej wystawić wojska w razie wojny niż Niemcy.

Wynik wojny mógłby więc być wątpliwym dla Niemiec, tembardziej, że losy wojny są w ręku Boga, a słuszność będzie po stronie Polski.

Uczeni niemieccy przewidują nawet, że wskutek szerzenia się w rodzinach niemieckich systemu dwojga dzieci, rok 1940 okaże się przełomowym, gdyż w roku tym liczba urodzin będzie mniejszą od liczby wypadków śmierci. W r. 1940 da się też Niemcom dotkliwie odczuć upust krwi dokonany podczas wojny światowej. Zatem w r. 1940 ludność Rzeszy, osiągnąwszy najwyższą liczbę 65 miljonów, zacznie się zmniejszać i w roku 1975 liczyć będzie tylko 46 miljonów.

Oczywistem jest, że te obliczenia uczonych niemieckich nie są i nie mogą być całkowicie ścisłemi, jednakże dotychczasowy powojenny rozwój wypadków, czyni je zupełnie prawdopodobnemi. Rząd Rzeszy nie lekceważy powyższych obliczeń i dlatego stworzył w lutym obecnego roku specjalny organ pod nazwą „Reichsauschuss für Berölkerungsfragen“.

Gdyby w powyższym stanie rzeczy Niemcy rozpoczęły ewentualną wojnę, to oczywiście sytuacja ludnościowa w Niemczech pogorszyłaby się jeszcze bardziej, i rozpocząłby się bardzo szybki proces zmniejszania się ludności, zaostrzony wojną.

Już dziś wyludniają się wsie niemieckie wskutek wędrówki ludności wiejskiej do miast. Za dziesięć lub kilkanaście lat Niemcy będą zmuszone przyjmować emigrację cudzoziemską tak, jak dziś Francja. I wtedy „polnisches Gefahr“ może się dla Niemiec istotnie stać groźnem.

Wojna — nawet zwycięska — stałaby się początkiem końca potęgi Niemiec.

Niewątpliwie są w Niemczech rozsądni ludzie, którzy potrafią rozważyć należycie powyższe fakty i którzy ochłodzą suchymi liczbami rozpalone głowy nacjonalistów.

Czas pracuje dla Polski, a Polska powinna mu dopomódz solidnym wysiłkiem nad podniesieniem dobrobytu i całego gospodarstwa społecznego na jak najwyższy poziom. Pracując twardo nad utrwaleniem potęgi Polski, możemy być spokojni o losy naszej Ojczyzny.

Francja.

Kto będzie prezydentem Francji.

Jakkolwiek wybory prezydenta Francji odbędą się dopiero w przyszłym roku, to już odbywa się na łamach prasy francuskiej dyskusja nad tem, kto będzie prezydentem.

Wiadomo już, że b. prezydent Poincare nie przyjmie wyboru. Wobec tego wzrosły szanse innych kandydatów.

Przywódca socjalistów francuskich Leon Blum uważa że do tej pory są na widowni dwie poważne kandydatury, a to Brianda z jednej strony, a z drugiej sen. Lebrun, przewodniczącego komisji wojskowej, która to kandydatura cieszy się poparciem Tardieu‘ego.

Zdaniem Bluma ostatnią mowę Lebruna w Nancy uważać należy za mowę programową. Wynikałoby z niej, że Lebrun stać będzie w opozycji do polityki zagranicznej Brianda, a budować będzie potęgę Francji na silnej armji.

Okręty Wrangla idą na szmelc.

Władze francuskie sprzedały w Bizercie 5 torpedowców rosyjskich: „Żarkij“, „Zwonkij“, „Zorkij“, „Gniewnyj“, „Kapitan Saken“ oraz rosyjski statek szkolny „Moriak“. Statki te należały ongiś do floty rosyjskiej na morzu Czarnem i znalazły się w Afryce w składzie eskadry rosyjskiej, która została przekazana Francji przez gen. Wrangla. Władze francuskie uznały, iż przysługuje im prawo sprzedania tej eskadry w celu

pokrycia wydatków, poniesionych przez Francję na utrzymanie oddzia- armji Wrangla. Nabywcy statków zobowiązali się do rozebrania i zniszczenia kupionych okrętów.

Strajk generalny w Lille.

Francja cieszy się dobrą sytuacją gospodarczą, podczas gdy cały świat cierpi na bezrobocie.

Najlepszym dowodem dobrej sytuacji jest to, że syndydaty robotnicze okręgów tekstylnych Roubaix i Fourcoing ogłosiły od poniedziałku 4 sierpnia strajk generalny, który obejmuje około 100.000 robotników.

Język polski we Francji.

Jak donsi „Ill. Kurjer Krakowski" język polski zdobywa sobie coraz większe znaczenie we Francji. Obserwować to można nawet na ulicach Paryża.

Prawie każdy większy magazyn posiada na widocznem miejscu napisy, informujące kosmopolityczną klijentelę, jakimi językami władają sprzedawcy. Widać tam tabliczki „Speak english", „Man spricht deutsch", „Si parla italiano", „Si habla espanol" i t. p. Wielcy jubilerzy z ulicy Royale lub de la Paix, gdzie baszowie francuskiej Afryki zaopatrują się w klejnoty dla haremów, utrzymują nawet tłumaczów arabiskich. Niebrak również reklam w językach skandynawskich lub rosyjskim.

Jednak do 1925 roku napróżno byłby ktoś szukał ogłoszeń w języku polskim. Pochodziło to stąd, że klijentela polska, aczkolwiek ilościowo największa, nie wchodziła jakościowo w rachubę, jako zbyt uboga w stosunku do cen bulwarowych. Rodacy zamożniejsi zaś, typowi poligloci, jakimi jest większość wykształconych Polaków, władają tak dobrze francuskim, że kupcy nie potrzebowali wysilać się na mówienie po polsku

Dopiero w ostatnich czasach zaczęły pojawiać się w sklepach wywieszki: „Tu rozumią po polsku". Przed kilku miesiącami naliczyliśmy na odcinku wielkich bulwarów od placu Magladeny do placu Republiki 17 takich świeżo umieszczonych napisów. Charakterystycznym jest fakt, że wywiesiły je przeważnie perfumerje.

Niemcy.

Przygotowania do wyborów.

W Niemczech rozpoczęły się na dobre przygotowania do wyborów do parlamentu Rzeszy.

Pod opieką rządu powstała nowa partja pod nazwą niemiecka partja państwowa. Partja ta ma objąć te sfery ludności Niemiec które są za rządem Brüninga.

W związku z tem senzację stanowi rozwiązanie partji demokratycznej, która cały swój aparat oddała do dyspozycji nowej partji rządowej.

Rozwiązana partja demokratyczna powstała w listopadzie 1918 r. natychmiast po klęsce na froncie.

W owym czasie żadne inne stronnictwo nie liczyło tylu wybitnych ludzi jak niemiecka partja demokratyczna. Należeli do niej m. in. prof. Max Weber, twórca konstytucji weimarskiej, prof. Hugo Preuss, Fryderyk Naumann, Walter Rathenau, publicyści tej miary, co Teodor Wolff, późniejszy prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, hr. Montgelas, prof. Meineck, Hans Delbrück.

Inne partje, które dotąd stanowiły podstawę rządu Brüninga, odnoszą się z rezerwą do nowej partji państwowej. Centrum katolickie odmówiło współpracy z nową partją, wychodząc z założenia, że wszelkie wspólne wystąpienia z partją, z którą różni je zasadniczy program są niedopuszczalne.

Sytuację partji państwowej utrudnia powstanie nowego stronnictwa demokratycznego. Mianowicie w niedzielę nastąpiło w Norymberdze założenie „związku niezależnych demokratów". Powstanie nowej organizacji stało się, jak jej inicjatorowie oświadczają, konieczne wskutek założenia niemieckiej partji państwowej.

Związek chce skupić wszystkie żywioły demokratyczne w Niemczech. Cele jego pokrywają się z programem demokratów przedwojennych i młodych demokratów: walka o wcielenie niewypełnionych postulatów Konstytucji Wejmarskiej, ochrona tej konstytucji, walka z antysemityzmem. Nowe stronnictwo staje na gruncie pacyfizmu i Ligę Narodów uważa za instytucję, powołaną do rewizji traktatów.

Na czele nowej partji stanął m. in. znany demokrata Anidde Gerlach.

Przygotowania Polaków i mniejszości do wyborów.

Po obradach kierowników życia polskiego na Opolu śląskim, na których zadecydowane zostało wzięcie udziału w wyborach do Reichstagu na jednolitą listę, spodziewane jest w najbliższym czasie zwołanie do Berlina Centralnego Komitetu Wyborczego Polaków w Niemczech. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele wszystkich terenów, na których mieszka ludność polska.

Centralny Komitet Wyborczy ustalił ostatecznie wspólną listę państwową do Parlamentu Rzeszy oraz linje wytyczne całej akcji wyborczej Polaków w Niemczech.

W dniu 1 sierpnia odbyło się w Berlinie posiedzenie Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech.

Głównym punktem obrad było ustosunkowanie się Zw. do wyborów do Parlamentu Rzeszy. Prócz Polaków wzięli udział w obradach Łużyczanie, Litwini, Duńczycy i Fryzowie.

Kolosalne długi Niemiec.

Komisja długów państwowych Rzeszy niemieckiej ogłosiła sprawozdanie, według którego suma zagranicznych długów Niemiec wynosi 17 miljardów marek. W tem wypłaty reparacyjne i procenty wynoszą 10,4 miljardów marek, deficyt zaś handlu zagranicznego łącznie ze złotem 6,6 miljardów marek. Z tej sumy pokryto 7 miljardów pożyczkami zagranicznemi.

Ogólny import kapitałów zagranicznych w latach 1924—1929 wynosi 8,969 miljonów marek, w tem długoterminowych pożyczek jest w sumie 6.768 miljonów marek.

Ubytek dzieci w Niemczech.

Ostatnia statystyka wykazała, że ilość uczęszczających do szkoły dzieci w Niemczech z każdym rokiem maleje. Gdy w r. 1913 do szkół w Niemczech uczęszczało 6.500.000 młodzieży, obecnie uczęszcza zaledwie 4.300.000, mimo stałego wzrostu ludności.

Natomiast liczba pedagogów zmalała stosunkowo nieznacznie, bo ze 117.000 w czasach przedwojennych na 111.000 k r. 1929/30.

Robotnicy polscy w Niemczech.

Według danych Niemieckiej Centrali Robotniczej w ciągu roku 1929 na obszarze Rzeszy Niemieckiej zatrudnionych było ogółem 236.702 pracowników-cudzoziemców, z czego przeszło połowa, bo 127.236 pracowników polskich. W przemyśle na 95.516 pracowników - cudzoziemców Polaków pracowało 11.144 osoby. W rolnictwie zaś na 141.186 pracowników-cudzoziemców było 116.092 Polaków. Z liczby 116.092 polskich robotników rolnych — pracowało na terenie Prus 83.449 osób, pozostałe zaś 32.643 osoby zatrudnione były w innych krajach Rzeszy Niemieckiej. Z ogólnej liczby 11.144 polskich robotników przemysłowych — zatrudniał przemysł pruski 10.106 Polaków.

Wydalenie polskiego nauczyciela.

Znane są szykany i trudności, jakie Niemcy stosują wobec szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Od dłuższego czasu starają się władze niemieckie wydalić ze Śląska Opolskiego p. Władysława Jojkę, nauczyciela polskiej szkoły w Jędryniu, pow. Wielkie Strzelce. Przed kilku dniami otrzymał p. Jojko zawiadomienie od landrata w Wielkich Strzelcach, że o ile do 9 sierpnia br. nie opuści Śląska Opolskiego, zostaje skazany na 50 marek grzywny.

Nowy skandal sądowy w Niemczech.

Nowym kwiatkiem stronniczości sądów niemieckich jest zasądzenie sportowca francuskiego Cuvoliera na 4 miesiące więzienia.

Cuvolier wraz z innymi francuzami przybył w pierwszych dniach lipca do Niemiec celem wzięcia udziału w zawodach pływackich w Zeitz. Dnia 7 lipca Cuvolier oraz jeden z jego towarzyszy poznali na zabawie tanecznej dwie kobiety, które następnie odprowadzili do domu. Po drodze przyszło do starcia między francuzami i nacjonalistami niemieckimi. W bójce, jaka się wywiązała, niemiec nazwiskiem Schrödor otrzymał nożem w twarz. O czyn ten posądzono Cuvoliera.

Na rozprawie Cuvolier udowodnił, iż nie miał żadnego noża przy sobie i że w chwili wypadku nie znajdował się w pobliżu Schrödera. Pozatem najważniejsi świadkowie nie byli w procesie przesłuchani. Pomimo to sąd oparł się na oświadczeniu Schrödera i skazał Cuvoliera na 4 miesiące więzienia. Cuvolier odwołał się do drugiej instancji.

Powtórny proces odbył się w Naumburgu.

Po przedłożeniu wszelkich dowodów, które wskazywały jasno niewinność Cuvoliera sąd zatwierdził wyrok, wydany w pierwszej instancji, skazując francuza na 4 miesiące więzienia, pomimo, że prokurator zaproponował formalne ukaranie w postaci grzywny w wysokości 300 mk

Włochy.

Choroba Mussoliniego

Pomimo zaprzeczeń prasy włoskiej uporczywie powtarzają się doniesienia o chorobie Mussoliniego.

Cierpi on mianowicie od dłuższego już czasu na wrzody w żołądku. Lekarze boją się przeprowadzić operację, gdyż mogłaby ona zagrozić życiu pacjenta.

Choroba Mussoliniego w samych Włoszech otaczana jest głęboka tajemnicą ze względu na poważne komplikacje, jakie w życiu politycznem Włoch wniesćby mogła śmierć, lub nawet długotrwałe odsunięcie się od rządów Il Duce, który obecnie dzierży w swoim ręku ster polityki włoskiej i jest przytem zarówno ideowym, jak faktycznym kierownikiem ruchu faszystowskiego. Co pocznie faszyzm bez Mussoliniego i czy zdoła się bez niego utrzymać przy władzy, oto pytanie, które niepokoi nietylko opinję włoską, ale i zagraniczną w związku z chorobą dyktatora Włoch.

Traktat handlowy włosko-sowiecki.

W sobotę podpisał minister finansów i korporacyj włosko - sowiecki traktat handlowy.

W imieniu rządu sowieckiego traktat podpisał przedstawiciel sowieckiego komisarza ludowego handlu. Zawarcie tego traktatu stoi w związku z podwyższeniem amerykańskich taryf celnych i powstałą z tego powodu koniecznością zmiany włoskiej polityki handlowej.

W związku z podpisaniem umowy pomiędzy rządami włoskim i sowieckim, mającej na celu powiększenie zakupów włoskich produktów przemysłowych przez rząd sowiecki, Mussolini przyjął dziś wieczorem w pałacu Weneckim zastępcę komisarza ludowego dla spraw handlu wewnętrznego i zewnętrznego Z. S R. R. Lubimowa. Rozmowa była długa i serdeczna.

Rumunja.

Unja celna rumuńsko-jugosłowiańska.

W dniu 1 sierpnia odbyło się w Sinaia drugie posiedzenie delegacji rumuńskiej i jugosłowiańskiej.

Jak stwierdza komunikat dla prasy, delegacje rozpatrzyły międzynarodową sytuację gospodarczą w związku ze strukturą obu państw, poczem doszły do wniosku, że jest rzeczą właściwą i pożądaną utworzyć unję celną obu państw, i dążyć do ściślej współpracy gospodarczej.

Opracowany został program kroków przygotowawczych, który zostanie niezwłocznie przedłożony obu rządom do aprobaty.

Według doniesień dzienników z Bukaresztu, prowadzić będzie Rumunja w tygodniach najbliższych rozmaite rokowania gospodarcze, w pierwszym rzędzie z Czechosłowacją w sprawie jej przystąpienia do rumuńsko - jugosłowiańskiego bloku gospodarczego.

Rokowania te, zmierzające do zawarcia układu regjonalnego, będą doprowadzone do końca w ramach nowej konferencji Małej Ententy, która odbędzie się w Genewie tuż przed sesją Ligi Narodów.

Wydaje się, że Rumunja pragnie nietylko z Czechosłowacją, ale także z Węgrami dojść w tej kwestji do porozumienia i to jeszcze przed rozpoczęciem konferencji warszawskiej. Z tego powodu oczekiwać należy przyśpieszenia rokowań rumuńsko - węgierskich.

Rumunja wprowadza w życie traktat handlowy polsko-rumuński.

Rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu powiadomiło wszystkie komory celne o wprowadzeniu w życie nowych stawek ulgowych dla towarów importowanych z Polski.

Koronacja króla Karola.

Według doniesień dzienników z Bukaresztu ustalił król Karol w porozumieniu z premjerem Maniu, termin koronacji na dzień 21-szy września.

Litwa.

Konflikty graniczne i głosy otrzeźwienia.

Na granicy polsko-litewskiej znów miało miejsce ostrzeliwanie polskich flisaków, spławiających drzewo Niemnem.

Pomimo tych wypadków pojawił się w litewskim dzienniku „Lietuvos Zimios“ artykuł treści następującej:

„Kwestja wileńska nabrała cech formalnych. Biurokratyczny okrzyk „Wyzwalajmy Wilno“ bez najmniejszego cienia jakiejkolwiekbądź pracy pozytywnej wytworzył specyficzną sytuację, przyczem posługując się tem hasłem niektóre osoby torują sobie drogę do karjery, a partje i organizacje żerują na tem podłożu“. Co się tyczy ludowców, w tej sprawie autor twierdzi, że mają oni wyrobione zdanie i że w odpowiednim czasie wypowiedzą je głośno. Spekulacja kwestją wileńską, kończy dziennik, nie pomoże narodowcom i nie uratuje ich od tego, co ich czeka.

Estonja.

Rewizyta Prezydenta Mościckiego.

W piatek 8 b. m. udaje się p. Prezydent Rzeczypospolitej w podróż do Estonji z rewizytą do naczelnika państwa Ottona Strandmana.

P. Prezydent wyjedzie z Warszawy w godzinach popołudniowych pociągiem do Gdyni, gdzie bezpośrednio po przybyciu, wieczorem uda się na pokład naszego transatlantyckiego okrętu „Polonia“, na którym odbędzie całą podróż

„Polonia“ odpłynie z portu gdyńskiego w nocy z 8 na 9 b. m. i przybę-

dzie do Tallina w niedzielę 10 b. m. przedpołudniem. Honorową eskortę „Polonji“ stanowić będą torpedowce „Wicher“, „Mazur“, „Podhalanin“, „Ślązak“ i „Krakowiak“.

P. Prezydentowi towarzyszyć będą oprócz członków domu cywilnego i wojskowego minister Zaleski, dyr. protokółu dyplomatycznego Romer, oraz naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko.

Dowództwo nad flotą, towarzyszącą p. Prezydentowi, sprawować będzie zastępca szefa marynarki wojennej komandor Unrug.

Jak donosi prasa estońska, w przyjęciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w Tallinie wezmą udział przedstawiciele wszystkich miast i gmin z całej Estonji. Na spotkanie Pana Prezydenta mają zjechać do Tallina burmistrze miast i miasteczek, oraz prezesowie rad powiatowych i po 2—3-ch wójtów gminnych z każdego powiatu.

Wszyscy ci przedstawiciele ludności miejskiej i wiejskiej mają wziąć udział w uroczystem przyjęciu w radzie miejskiej w Tallinie, które się odbędzie w pierwszym dniu przyjazdu Pana Prezydenta

Mają oni wręczyć Panu Prezydentowi cenne albumy z widokami Estonji, jako upominek.

Skandynawja.

Dzieła prof. Zielińskiego po szwedzku.

Dzieła znanego uczonego polskiego prof. Tadeusza Zielińskiego ukazać się mają niebawem w języku szwedzkim. Ma to poważne znaczenie, wobec możliwości postawienia kandydatury prof. Zielińskiego do tegorocznej nagrody fundacji Nobla.

900 rocznica śmierci króla św. Olafa.

Norwegja obchodzi w bieżącym roku 900 rocznicę śmierci św. Olafa króla Norwegji.

Ojciec św., chcąc wziąć udział w tem jubileuszu wysłał do ks. Olafa Offerdhal Wikarjusza Apostolskiego w Norwegji specjalne pismo z okazji urządzanych tam uroczystości.

Ojciec św. wspomina w swem piśmie historję nawrócenia Norwegji i rolę, jaką odegrał św. Olaf, zachęca katolików norweskich do wytrwania przy Kościele katolickim a następnie szerzenia światła prawdziwej wiary i wreszcie udziela na prośbę Wikarjusza Apostolskiego błogosławieństwa papieskiemu duchowieństwu i katolikom w Norwegji.

Anglja.

Wakacje parlamentu i rządu.

Z chwilą zamknięcia sesji w Westminsterze następuje w życiu politycznem Anglji względna cisza.

Zmęczony władzą premjer Mac Donald opuszcza Londyn udając się na krótki odpoczynek na kontynent europejski. W wakacyjnej podróży spędzi Mac Donald parę dni na słynnych widowiskach pasyjnych w Oberamergau.

Na arenie politycznej pozostaje tylko niezmordowany lord Beaverbrook, walcząc na meetingach po całym kraju o swą ideę unji celnej imperjum brytyjskiego, pod której hasłem rozegra się późną jesienią br. walka wyborcza w Anglji.

Niespokojny weteran polityczny: Lloyd George, lansuje obecnie politykę rozwiązania problemu bezrobocia via... rozszerzenie stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Lloyd George wzywa rząd Mac Donalda do udzielenia nowych kredytów na rzecz eksportu angielskiego na rynki sowieckie. Dopatruje się Lloyd George znacznej poprawy stosunków w przemyśle i produkcji rolniczej Sowietów i widzi w Rosji ponętne rynki zbytu dla towarów angielskich. Problem długów rosyjskich na rzecz Anglji podany zostanie ponownie rozpatrzeniu na konferencji anglo-sowieckiej w Londynie na początku października b. r. i dopiero z chwilą osiągnięcia kompromisowego układu stanie się aktualne zalecenie Lloyda Georg'ea: pójścia we wzmożonem tempie na rynki sowieckie.

Tymczasem bezrobocie wzrasta.

Według prowizorycznych obliczeń urzędu dla spraw bezrobocia, utrzymanie liczby bezrobotnych w Anglji poniżej dwóch milj. jest niemożliwe.

Dotychczas miano nadzieję, że część bezrobotnych uda się zatrudnić przy robotach rolnych, lecz liczba zatrudnionych na roli bezrobotnych jest o wiele mniejsza niż w roku ub. Równocześnie zanotowano wzrost bezrobocia w przemyśle.

Reforma rolna ma ulżyć bezrobociu.

Angielski Minister Skarbu, Snowden, ogłosił w zastępstwie premjera plan angielskiej polityki agrarnej, zmierzający w ogólnych zarysach do podniesienia kultury rolnej ziem Wielkiej Brytanji.

Zgodnie z tym planem Minister Rolnictwa otrzyma dalego idące pełnomocnictwa dla obdzielenia ziemią drobnych osadników i bezrobotnych. Planuje się również utworzenie specjalnego związku któryby dostarczał wielkiemu rolnictwu najlepsze maszyny i najnowsze urządzenia dla gospodarstw rolnych, tak, by mogły one służyć za wzór kultury rolnej. Wkońcu przewidziane jest również zużytkowanie leżących dotąd odłogiem terenów, tak, by mogły zostać one przywrócone rolnictwu.

Niepokój o panowanie nad morzami.

Prasa angielska rozpoczęła propagandę za przyśpieszeniem tempa rozbudowy floty wojennej angielskiej. Propaganda ta stoi w związku z ogromnym postępem technicznym jaki się uwidocznił przy budowie nowych jednostek bojowych, zarówno w Niemczech, jak we Francji i we Włoszech. Dzienniki angielskie zwracają w szczególności uwagę na budowę trzech następujących jednostek: 1) niemiecki pancernik A, 2) nowe włoskie pięciotysięczno-tonowe krążowniki, które mogą rozwinąć szybkość 37 węzłów na godz., a uzbrojeniem dorównują okrętom linjowym, 3) francuska łódź podwodna „Surcouf“, która jest właściwie krążownikiem podwodnym. Głównym plusem nowej francuskiej łodzi podwodnej jest jej promień działania który wynosi około 18 tys. mil morskich.

Dzienniki angielskie zarzucaą Ministerstwu Marynarki opieszałość w stosowaniu nowych zdobyczy techniki w budownictwie okrętowem.

Indje.

Wrzenie i aresztowania w Bombayu.

Vallabhai, Patel, Pandit, Malavya oraz czterej inni kierownicy ruchu narodowego, są aresztowani w związku z manifestacją ku czci przywódcy ruchu narodowego Tilaka, zmarłego w r. 1920. Policja rozproszyła wszystkich uczestników manifestacji z wyjątkiem 250 osób, które nie zastosowały się do wezwania i których policja zaatakowała przy użyciu pałek bambusowych. Zgórą 100 manifestantów odniosło rany. Pewną liczbę rannych przewieziono do szpitala, spokój został przywrócony.

Bojkot zaostrza się.

Komitet wykonawczy wszechindyjskiego kongresu narodowego odbył w środę posiedzenie pod przewodnictwem Patela.

Zebranie poświęcone było przedewszystkiem pokojowym poczynaniom obu przywódców indyjskich u Gandhiego i obydwu Hehrusów. Komitet

powziął rezolucję, która domaga się całkowitego przeprowadzenia bojkotu. Zostanie skierowana odezwa do rad prowincjonalnych.

Walki nad granicą Indyj.

Jak donoszą z Peszawaru, niepokoje nad granicą indyjsko-afgańską trwają w dalszym ciągu. 70 samolotów angielskich wzięło ostatnio udział w bombardowaniu jednego ze szczepów górskich, biorącego udział w powstaniu.

Rosja.

Nowe rewelacje Biesiedowskiego.

Wydawana przez b. sekretarza ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego „Borba" publikuje obecnie ciekawe rewelacje o stosunkach zagranicznych potężnej sowieckiej organizacji G. P. U.

Wedle tych rewelacji oddziały zagraniczne G. P. U. wydają przeszło 30 miljonów dolarów rocznie na agitację.

W samym Berlinie np. pracuje około 100 agentów G. P. U., z których każdy dysponuje bardzo wysokiemi subwencjami nadesłanemi co pewien czas przez centralę w Moskwie.

Wśród tych agentów znajdują się — tak twierdzi wspomniane pismo — bardzo wybitni obywatele danego kraju, w Niemczech np. pracują dla G. P. U. redaktorzy pierwszorzędnych pism(!) oraz dyplomaci (!!) na wysokich stanowiskach.

Nie rzadko wydarzają się też w szeregach G. P. U. defraudacje i tak, np. w r. ubiegłym w Paryżu dwóch agentów G. P. U. zbiegło zabierając ze sobą kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Dewaluacja czerwońca.

Według doniesień dzienników spadek czerwońca, przybiera w ostatnich dniach rozmiary katastrofalne. Za dolara amerykańskiego płacą na prowincji już 40 rubli. (Oficjalny kurs dolara wynosi 2 ruble).

Kupcy odmawiają przyjmowania pieniędzy rosyjskich, dokonując transakcji jedynie w obcej walucie, albo w starych srebrnych pieniądzach carskich.

Władze rozpoczęły w ostatnich dniach prześladowanie osób, u których znaleziono srebrne monety. U niektórych przy rewizji było po kilka tysięcy rubli srebrem.

Z Władywostocku donoszą: Ludność masowo opuszcza miasto w obawie przed głodem. W sowieckich kooperatywach nie zostało nic prócz wódki.

Oddziały cyklistów wysłanych na wieś, konfiskują mąkę, kartofle, kaszę i surowe ryby. Wszystkie zakupy w mieście dokonuje się za obcą walutę.

Brak papieru nawet.

Kryzys w sowieckim przemyśle papierniczym przybiera katastrofalne rozmiary. Tegoroczny plan produkcji został wykonany zaledwie w nieznacznej części i papiernie nie będą w stanie pokryć zapotrzebowania. Już w najbliższym czasie da się dotkliwie odczuć brak papieru gazetowego i to w tym stopniu, że przewidywane jest wstrzymanie całego szeregu wydawnictw oraz ograniczenie nakładu pozostałych.

Tak się czci zasługę...

Przyszła do Paryża wiadomość, że słynny rosyjski historyk S. J. Platonow, członek Akademji Umiejętności, jedna z najznakomitszych postaci petersburskiego życia naukowego, zmarł w wieku 70 lat w jednem z więzień moskiewskich.

Sowiety chcą wziąć udział w konferencji państw rolniczych.

Rząd sowiecki w związku z zamiarem rządu polskiego zwołania konferencji agrarnej miał oświadczyć, iż nie uzna postanowień tej konferencji, o ile sam nie weźmie w niej udziału. Przyjście do skutku konferencji bez udziału rządu sowieckiego będzie w Moskwie traktowane jako powstanie pod przewodnictwem Polski kilku państw, skierowanego przeciwko unji sowieckiej.

Oświadczenie to wygląda na próbę wywarcia na rząd polski nacisku w kierunku zaproszenia rządu sowieckiego na planowaną konferencję.

Japonja.

Katastrofalna powódź w Japonji.

Bezpośrednio po katastrafie huraganu, który nawiedził północne wybrzeże Japonji nastąpiła katastrofa powodzi, która swemi rozmiarami przewyższa wszystkie, jakie dotychczas miały miejsce w Japonji.

Według dotychczasowych obliczeń pod gruzami zawalonych budynków zginęło najmniej 50 osób. Połączenia kolejowe na wyspie Hondo są w wielu miejscach przerwane. W Osaka stoi pod wodą około 10.000 domów, w Tokio 4.000,w Totori około 3.000.

Szkody w zbiorach są olbrzymie. Przedmieścia Tokio zostały ewakuowane w obawie dalszych zalewów.

Turcja.

Napad Kurdów na terytorjum tureckie.

Na terytorjum tureckie wtargnęły uzbrojone bandy Kurdów z Iraku i Persji.

Według doniesień z Turcji bandy te zostały przeważnie zniszczone. Resztki ich zaś wycofały się poza granice tureckie.

Wypadkom tym nadaje specjalny charakter obecność w Iraku słynnego awanturnika pułk. Lawrence, co każe się domyślać ręki angielskiej w wywołaniu wypadków.

Chiny.

Rewolucja komunistyczna.

Wedle ostatnich wiadomości, rewolucja komunistyczna w Chinach przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Komuniści już obecnie zaczynają organizować w obsadzonych przez nich prowincjach system sowiecki.

Miasto Szang-Sza znajduje się obecnie znowu w rękach komunistów. Jak wiadomo miasto to zdobyte zostało w ub. tygodniu przez oddziały czerwone, lecz następnie za okupem w wysokości 500 tysięcy dolarów, złożonym przez rząd nankiński, opróżnione.

Obecnie jednak komuniści z powrotem obsadzili miasto, zarabiając w ten sposób na czysto 500 tys. dol. Wojska rządowe po większej części przeszły do szeregów komunistycznych.

Cudzoziemcy w wielkiej panice opuszczają tereny zajęte przez wojska czerwone, gdzie grozi im utrata życia i mienia.

Z Japonji wydelegowano ostatnio 6 wielkich krążowników bojowych do wód chińskich, przeznaczonych dla ochrony obywateli japońskich w zagrożonych prowincjach.

Japoński konsulat w Szanghaju wezwał wszystkich znajdujących się w strefie zagrożonej cudzoziemców do natychmiastowego opuszczenia swoich dotychczasowych siedzib.

Wszystkie placówki dyplomatyczne państw zagranicznych wysłały do swych rządów wezwanie o pomoc. W Hankau dotychczas zgromadzono 11 kanonierek, które zabrać mają na swój pokład 3 tysiące cudzoziemców, mieszkających w Hankau.

Wedle doniesień z Pekinu w prowincji KiangSi rozgorzały nawe walki. Wojska miejscowe wspierane przez tak zwaną żelazną dywizję odpierają, jak dotąd skutecznie ataki ze strony armji kantońskiej. Z Kantonu nadchodzą wiadomości, że Kantończykom udało się jednakże opanować m. Kweilin.

Z Mikołowa i okolicy.

— Po zlocie sokolskim Okręgu Mikołowskiego.

Okręg VII. (Mikołowski) Dzielnicy Śląskiej Związku Sokołów Polskich urządził w Mikołowie w niedzielę 3. sierpnia swój doroczny zlot. Do Okręgu VII. należą następujące gniazda: Mikołów, Tychy, Kostuchna, Kamionka, Łaziska Średnie, Czułów Fabryka, Piotrowice i Podlesie. Za wyjątkiem dwóch ostatnich, wszystkie inne gniazda brały udział w zlocie. Przybyło także na zlot gniazdo Żory z okręgu XI.

W sobotę, 2. sierpnia odbyły się zawody na Stadjonie. Wyniki ich są następujące:

W 5-cio boju z przyrządami (drążek i poręcze) przy udziale 7 druhów zdobył:

I. nagrodę: Kies Jerzy — Mikołów,
II. nagrodę: Bienias Ignacy, Mikołów,
III. nagrodę: Szombara Reinhold — Łaziska.

W 5-cio boju lekoatletycznym przy udziale 27 druhów wyniki były następujące:

Zonek Piotr — Żory	2197,11 p.
Borkowy Jerzy, Kamionka	1977,64 p.
Zielonka Ignacy — Mikołów	1896,74 p.
Kies Jerzy — Mikołów	1676,42 p.
Bienias Ignacy — Mikołów	1631,15 p.
Just Józef — Wyry	1311,95 p.
Borkowy Teofil, Kamionka	1306,03 p.
Szombara Reinhold, Łaziska Śr.	1284,92 p.
Kubista Wilhelm, Mikołów	1270,83 p.
Babiec Grzegorz, Mikołów	1268,28 p.
Kroczek Józef — Czułów	1267,30 p.
Wróblewski Franciszek, Kamionka	1260,65 p.

W sztafecie na 400 mtr. brało udział 7 gniazd, przy najlepszym wyniku 50 2/5 sekund, dla gniazda Mikołowa.

W niedzielę 3-go już od samego rana odbywały się próby ćwiczeń, poczem w uroczystym pochodzie z orkiestrą i 4-ma sztandarami na czele wyruszyło całe sokolstwo do kościoła na sumę. Jako goście brali udział w pochodzie: Związek Narodowy Powstańców i Kolumna Sanitarna. Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej reprezentował na zlocie druh Smoczyk z Katowic, a Wydział techniczny druh Bartniczek. Z okręgu XI. przybył prezes druh Wyrobek z Żorów.

Pochód zakończył się na rynku defiladą przed władzami sokolemi.

Popołudniu odbyły się na Stadjonie występy publiczne całego okręgu przy dźwiękach orkiestry. Widzieliśmy występy sokolic wywijadłami, ćwiczenia wolne, ćwiczenia okazowe na drążku i poręczach, sztafetę i budowanie piramid. Występy te wykazały dobrą sprawność ćwiczących, uznaną przez publiczność ciągłemi oklaskami. Szczególnie imponująco przedstawiały się piramidy w 4 obrazach, zmieniających się w takt muzyki pieśni polskich.

Potem wywarły duże wrażenie ćwiczenia wolne wszystkich sokołów przy dźwiękach polonezu Szopena. Po zakończeniu występów ustawił się cały okręg na boisku, skąd po przemówieniu prezesa okręgu VIII. druha Filaka, zakończonem okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, wymaszerowano zwartym szeregiem do miasta. Tutaj na sali Hotelu Polskiego bawiono się w miłym nastroju jeszcze parę godzin.

Niewątpliwie popisy sokole wypadłyby jeszcze bardziej imponująco, gdyby wzięła w nich większa ilość uczestników. To jednak stać się może tylko przy większem poparciu pracy sokolskiej przez społeczeństwo.

Uczestnikom Zlotu i jego organizatorom należy się szczere uznanie za ich bezinteresowną pracę. Radość spełnionego obowiązku pracy narodowej będzie im najlepszą nagrodą.

„Czołem"!

— Ochotnicza Kolumna Sanitarna Mikołów.

W niedzielę, dnia 10. sierpnia rb. odprawiona będzie w kościele parafjalnym o godz. 6-tej rano Msza św. z okazji 5-cio lecia Ochotniczej Kolumny Sanitarnej.

Upraszamy wobec tego wszystkich członków O. K. S. do wzięcia udziału w nabożeństwie.

Zbiórka wszystkich członków odbędzie się w niedzielę o godz. 5½ rano w lokalu p. Kiela **w mundurach.**

Równocześnie podajemy do wiadomości że **zebranie walne** O. K. S. odbędzie się w niedzielę, dnia 17. sierpnia rb. o godz. 13-tej w lokalu p. Kiela.

Zarząd.

Dnia 28 lipca 1930 r. na szosie Mokre-Mikołów, zgubił p. Jabłeka Paweł, zamieszkały w Mikołowie przy ulicy Górniczej nr. 2, swój srebrny zegarek z złotą obwodką i kapslą.

Znaleziony przedmiot należy oddać poszkodowanemu względnie w Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie w Mikołowie.

Dnia 28 lipca rb. zgubił w tutejszem mieście p. Micke Paweł z Mikołowa, ul. Miarki nr. 10, swoją kartę cyrkulacyjną.

Znaleziony przedmiot należy oddać poszkodowanemu względnie w Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie w Mikołowie.

Książka Telefonów Rzeczypospolitej.

Za przykładem Francji nasze Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamiast wydawania poszczególnych Książek Telefonicznych w każdym Okręgu pocztowo-telegraficznym, przystąpiło do opracowania na rok 1931 jednej wspólnej dla całej Polski książki, która ukaże się pod tytułem „Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. St. Warszawy)". Spis ten w drodze urzędowej będzie dostarczony wszystkim abonentom telefonów w Polsce (z wyjątkiem abonentów w Warszawie) i wydrukowany będzie w ilości 160.000 egzempl.

Wiadomość o tak pożytecznem wydawnictwie z uznaniem powinny przyjąć sfery przemysłowo-handlowe, gdyż umożliwi im ono szersze niż dotąd korzystanie z międzymiastowej komunikacji telefonicznej, utrudnionej obecnie wskutek konieczności posiadania wielu książek telefonicznych oraz da możność rozwinięcia żywej propagandy handlowej na całym terenie Państwa.

Programy radjowe.

Sobota 9. 8.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., 12.05 — Koncert z płyt gramof., 13.00 — Kom. meteor., 16.00 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 18.00 — Audycja dla dzieci (transmisja z Krak.), 18.30 — Koncert dla młodz. (transm. z Krak.), 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.15 — Rozmaitości, program na dzień nast., przegląd widowisk, 19.30 — Dr. W. Wilkosz, Prof. U. J.: „Poprzednicy dzisiejszego radja", zegar wybije godzinę ósmą, 20.00 — Czy wiecie co to jest Cité Universitaire w Paryżu? (z życia polskiej młodz. akadem. we Francji) — A. W. Kotton, 20.15 — Koncert z Warszawy, 21.05 — Koncert popularny z Warszawy, 22.00 — Feljeton p. t.

„Polskie wyprawy sportowe", wygł. płk. Wł. Osmolski, 22.15 — Kom. meteor., program na dzień nast. oraz nadprogram, 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Niedziela 10. 8.

10.00 — Transm. nab. z Radomia, 11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wież. Marj., 12.05 — Koncert z płyt gramof., 13.00 — Kom. Meteor., 15.20 — Insp. R. Pill: „Pamiętajcie przy wykopach o raku ziemniaczanym", 15.40 — Odczyt roln. z Warsz., 16.00 — C. d. transm. z Radomia z okazji IX-go Ogólnego Zjazdu Legjonistów, 17.05 — „Na szachownicy", 17.25 — Koncert popul. z udziałem Tria P. R. w Katow., 18.45 — Rozmait., progr. na dz. nast., oraz przegląd widowisk, 19.05 — Wiad. przyjemn. i pożyt z Warszawy, 19.25 — Koncert popul., zegar wybije godz. ósmą, 20.00 — Kwadrans liter. z Warsz., 20.15 — Koncert popul. z Warsz., 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Kom. meteor., kom. sport oraz progr. na dzień nast., 22.40 — Muz. tan.

Poniedziałek 11. 8.

11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wież. Marj., 12.05 — Koncert z płyt gramof., 13.00 — Kom. meteor., 15.50 — Odczyt z Warszawy, 16.15 — Kom. Gosp., 16.35 — Wł. Włosik: Pogad. z działu: „Ogrodnik śląski", 18.00 — Koncert popul. z udziałem Tria P. R. w Katow., 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.15 — Rozmait., progr. na dz. nast., oraz przegląd widowisk, 19.30 — J. Langman, Kustosz Dz. Etnogr. Muz. Śl.: „W serbskiej wsi", zegar wybije godz. ósmą, 20.00 — Kom. Straż. Śl., 20.05 — Intermezzo muz., 20.15 — Koncert popul. z War., 22.15 — Kom. meteor., progr. na dz. nast. oraz nadrogram, 23.00 — Muz. tan. z Warsz.

Wtorek 12. 8.

11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wież. Marj., 12.05 — Koncert z płyt gramof., 13.00 — Kom. meteor., 16.00 — Kom. Gosp., 16.20 — Koncert z pł. gramof., 17.35 — Odczyt z Krakowa, 18.00 — Koncert popul. z Warsz., 18.35 Koncert popul., 19.00 — Codz. odcinek powieśc., 19.15 — Rozmait., progr. na dz. nast., przegląd widowisk oraz kom. harcerskie, 19.30 — M. Gładysz: „U Bram Wolności Słowian Południowych", zegar wybije godz. ósmą, 20.00 — Opera z pł. gramof. „Cyganerja" z Warsz., 22.00 — Dyskusja z Warsz., po dyskusji, kom. meteor., oraz nadprogram (do godz. 24.00).

Środa 13. 8.

11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wież. Marj., 12.05 — Koncert z płyt gramof., 12.30 — Program dla dzieci, 13.00 — Kom. meteor., 16.00 — Kom. Gosp., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.45 — J. Mozdzanowski: „O lustracji przedsiębiorstw", 18.00 — Koncert suit z Warsz., 19.00 — Codz. odcinek pow., 19.15. — Rozmait., progr. na dz. nast., oraz przegląd widowisk, 19.30 — Kpt. R. Sumowski: „Curiosa minionych stuleci: Truciciele i alchemicy", zegar wybije godz. ósmą, 20.00 — Kom. sport., 20.15 — Polskie arje i pieśni, 21.00 — Kwadrans liter. z Warszawy, 21.1 — Koncert solist. z Warsz., 20.00 — Feljeton: „Dwie naczelne sylwetki w światowym tennisie: Lacoste — Cochet", 22.15 — Kom. meteor., progr. na dz. nast. oraz nadprogr., 23.00 — Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

ODPIS.

Starostwo w Pszczynie.

L. G. 1205/46

Pszczyna, dnia 5. sierpnia 1930 r.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527 — o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, oraz 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761 — po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, następujące ceny maksymalne.

½ kg. wieprzowiny	1,60 zł.
½ kg. wołowiny	1,20 — 1,40 zł.
½ kg. cielęciny	1,20 — 1,30 zł.
½ kg. słoniny solonej	1,40 — 1,50 zł.
½ kg. sadła	1,40 — 1,50 zł.
½ kg. kiełbasy krak.	1,80 — 2,00 zł.
½ kg. salcesonu	1,80 — 2,00 zł.
½ kg. wątrobianki	1,80 — 2,00

Winni przekroczenia wyżej ustalonego cennika ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni, lub grzywny do 10.000 zł., stosownie do postanowień z art. 4 Rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 31. VIII. 1926 — Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527.

Starosta.
wz. **Dr. Riess.**

—:o:—

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 7. sierpnia 1930 roku.

Magistrat.
(—) **Drzazga**, zast. burmistrza.

Ogłoszenie.

Zachodzą często wypadki, że ajenci firmy spółki księgarskiej p. f. księgarnia i Instytut Sztuk Pięknych Sp. Ak. w Poznaniu, którzy jeżdżą po kraju i sprzedawają książkę p. t. „Lecznictwo Bilza", wprowadzają zamawiającego w błąd, przez to, że, gdy zamawiający zobowiązuje się uskutecznić zapłatę ratami i zapłaci zadatek, książka zostanie mu wprawdzie wysłana, lecz za pobraniem pocztowem reszty ceny kupna.

Gdy zaś kupujący przyjęcia przesyłki odmawia, otrzymuje sądowy nakaz płatniczy na resztę ceny książki wraz z kosztami. Cena tej ksiąki wynosi 62.— zł. to znaczy, że jest wygórowana.

Podając powyższe do wiadomości, ostrzegamy ludność przed zakupem wspomnianej książki, zaś w razie popełnionej nieformalności lub sprzeczności przez pojawiających się ajentów, prosimy nas natychmiast zawiadomić.

Mikołów, dnia 21 lipca 1930 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) **Drzazga, w zast. burmistrza.**